

List do matki Hulewicz – Edward Hulewicz

Żyjesz tak, jak wiele Matek żyje
Zapomniana w zmierzchu swego dnia
Serce Tve codziennie mocniej bije
Przez ten wieczny Twój Matczyny strach
Piszą mi, że tęsknisz w samotności
I o zmierzchu wypatrujesz mnie
Wiem, jak bardzo brak Ci słów miłości
Które każda Matka słyszeć chce
Lecz Twój syn dziś takich słów nie umie
Choć uczyłaś kochać dzień po dniu
Nie pamięta, trudno mu zrozumieć
Że czyjś głos kołysał go do snu
Jak przez mgłę dziś widzę Twoją postać
Wybacz mi, to przecież tyle lat
Jakże bardzo chciałaś bym pozostał
Ale mnie nieznany wzywał świat
Nie mógłbym pozostać tak daleki
Byś tęsknotą nie dosięgła mnie
Zanim przyjdzie zamknąć Ci powieki
Ciebie Matko jeszcze ujrzeć chcę
Powitają mnie Tve dobre ręce
Powitają twoje drogie łzy
Spytasz mnie: Jak było Ci tam w świecie?
Ja odpowiem: Dobry świat to Ty



Słowa: polskie Włodzimierz Patuszyński
Muzyka: Wasyl Lipatow